



## **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU ZE ŚWIĘTĄ AGATĄ**

Boże, nasz Ojciec, oświeć nasze serca światłem wiary i rozpal ogniem miłości. Spraw, abyśmy w duchu i prawdzie z całym oddaniem wielbili Chrystusa, którego w tym Sakramencie czcimy jako naszego Boga i Pana. Duchu św., Duszo naszych dusz, prosimy Cię zstąp do świątyni naszych serc. Przyjdź Duchu św. i poprowadź nas do Jezusa. Maryjo powierzamy się Tobie, uczynź z nas serce adorujące. Święta Agato bądź przy nas i wstawiaj się za nami u Pana.

Panie Jezu, Ty w swoim miłosierdziu i nieskończonej miłości przychodzisz i pozwalasz nam wpatrywać się w Ciebie. Prosimy Cię, udziel nam łaski, aby ten czas zaowocował w nas wzrostem wiary, nadziei i miłości. Niech ta adoracja będzie prawdziwym zapatrzeniem się w Ciebie i w Twoją miłość.

Jakże wielki jesteś, Panie i godny by Cię słać.  
Wspaniała jest Twoja moc, a Twojej mądrości nikt nie zmierzy.  
Pragnie Cię słać człowiek, cząstka Twego stworzenia, który dźwiga swój śmiertelny los; nosi świadectwo swego grzechu.  
A jednak pragnie Cię słać ta cząstka Twego stworzenia,  
Ty sam sprawiasz, że znajduje on ukojenie w wielbieniu Ciebie.  
Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce,  
dopóki nie spocznie w Tobie (św. Augustyn)

Daj nam Panie łaskę zrozumienia tego, co będziemy w Twojej obecności rozważać i udziel nam daru modlitwy.

Wiadomości o świętej Agacie czerpiemy z akt jej męczeństwa. Był bowiem zwyczaj w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, że na wzór aktów sądów cywilnych chrześcijanie sporządzali akta swoich męczenników. Najstarszym źródłem mówiącym o jej męczeństwie jest *Passio* z drugiej połowy V wieku.

Święta Agata urodziła się w Katanii na Sycylii około roku 235.

Jej imię po grecku znaczy „dobra”.

Pobożni rodzice kształcili córkę słowem i przykładem w cnotach chrześcijańskich. Agata wiele czasu spędzała na modlitwie, postach i pomocy biednym.

W wieku ok.15 lat święta poczuła pragnienie całkowitego oddania się Chrystusowi i wzorem wielu chrześcijanek postanowiła żyć w dziewictwie.

Przełom roku 250 i 251 to czas prześladowań Kościoła wszczętych przez cesarza Decjusza. Z tego też powodu do Katanii przybył prokonsul Kwincjan, który sprawdzał respektowania edyktu cesarskiego, wymagającego od wyznawców Chrystusa publicznego odstąpienia od swojej wiary. Agata, która słynęła z niezwyklej urody, zafascynowała Kwincjana. Prokonsul dowiedziawszy się, że jest ona osobą konsekrowaną, rozkazał Agacie oddać cześć bogom.

Udowodniając, że jako chrześcijanka zasługuje na śmierć, zaproponował jej małżeństwo, co miało ją uratować jej życie.

Początkowo hołubił ją obietnicami, a gdy to nie skutkowało groził jej torturami i śmiercią.

Pomimo tego, Agata trwała mocno przy Chrystusie i odrzuciwszy jego rękę dla serca Jezusa, naraziła się rzecz jasna na zemstę rzymskiego dostojnika.

„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, Albowiem do nich należy królestwo niebieskie.”

Wielu uważa, że prześladowania i męczeństwo dotyczą przede wszystkim pierwszych wieków chrześcijaństwa, tymczasem właśnie w dwudziestym stuleciu rozpętane zostały prześladowania na skalę nie

notowaną dotąd na przestrzeni dwóch tysięcy lat.

Wolność religijna na świecie wciąż jest łamana. Każdego roku ponad 170 tysięcy chrześcijan oddaje życie za wiarę, ponad 200 mln jest brutalnie prześladowanych, a zagrożonych prześladowaniami jest nawet pół miliarda. Co pięć minut wyznawca Chrystusa ginie z powodu swej wiary.

Czy krew dzisiejszych męczenników nie jest dla nas wystarczającym wyrzutem, kiedy zastanawiamy się, czy wziąć udział w niedzielnej Mszy św., podczas gdy dla wielu z nich wyjście do kościoła może zakończyć się śmiercią?

Wobec stanowczej odmowy Agaty, Kwincjan powierzył ją na miesiąc kurtyzanie Afrodyzji, aby ją zepsuła i uczyniła mu ją poddaną. Święta, dzięki łasce Bożej i z tej próby wyszła zwycięsko. Stałości Agaty nic nie było w stanie przełamać. Namiestnik widząc, że nic nie wskóra, wydał ją na męki.

Agatę biczowano, przypalano rozpalonym żelazem i rozdzierano ostrymi nożami, a gdy to nie odnosiło skutku odcięto jej piersi. W czasie tortur miasto nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło wielu pogan. Przerażony namiestnik nakazał zaprzestać mąk, gdyż dostrzegł w tym karę Bożą. Agatę zbroszoną krwią wrzucono do więzienia i pilnowano, aby nikt nie dawał jej jedzenia i picia.

Męczennik to nie jest człowiek, który daje się zabić. To raczej taki człowiek, który uwierzył do końca, że dzięki Chrystusowi dobro jest mocniejsze od zła, i trwa w tej postawie nawet wówczas, kiedy za nią zabijają.

To, co w postawie męczenników jest istotne to bezwarunkowa wierność Chrystusowi.

Ilu z nas ma odwagę złożyć świadectwo Bogu w różnych, nieraz całkiem banalnych sytuacjach?

Panie Jezu tak często brak nam odwagi, by stanąć w Twojej obronie, w obronie Twojej nauki. Nie musi nawet nic zagrażać naszemu życiu, wystarczy, że niewierzący pokpiwają z prawd wiary lub moralności chrześcijańskiej, a wielu z nas milczy. Jakże często słowa o Dobrej Nowinie nie chcą nam przejść przez gardło ! Panie wiemy, że powinniśmy dzielić się nią z innymi, mówiąc o Tobie... o naszym Zbawicielu. Jezu, lecz coś nas powstrzymuje od tego. Nie chcemy się

nikomu narzucać ani wtrącać, nie chcemy też, by inni uznali nas za religijnych fanatyków, więc jakże często nie wykorzystujemy okazji. Jak więc świat może poznać, że Ty Jezu jesteś dobry, jeśli my, chrześcijanie nie ukażemy prawdziwego Twojego oblicza?

Prośmy Chrystusa, za wstawiennictwem św. Agaty o łaskę wierności ewangelicznym przykazaniom, szczególnie wtedy, gdy zachowanie ich wydaje nam się ponad ludzkie siły.

Panie Jezu, znowu odeszłam, błędę, moje serce, myśli są daleko od Ciebie. Przysyłają mi Ciebie troski dnia codziennego i chociaż w głębi tak bardzo pragnę Ciebie, to czuje się otoczona cierniami, murem, który nas dzieli, oddala od siebie. Chodzę w ciemności, po omacku, jest mi ciężko, moja dusza jest rozdarta. Pragnę Ciebie, tęsknię za Tobą, a jednocześnie oddalam się. Panie proszę, wyciągnij do mnie swoją dłoń, przywołaj mnie na nowo. Zapragnij mnie tak, aby moje serce poczuło z mocą Twoje pragnienie. Przyzwij mnie do siebie Panie, proszę.

Tak mówi Pan: Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię wyprowadzić i mówić do jej serca. Oddam jej znowu winnice, uczynię bramą nadziei i będzie mi uległa, zawrę z nią przymierze, pozwolę jej żyć bezpiecznie. I poślubię Cię sobie znowu na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię Cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. (Oz 2,16-17, 20-22)

Panie to dla Ciebie dziś otwieram na nowo swoje serce i proszę Cię, daj mi siłę, daj mi moc, daj mi Twoje kochające serce. Aby wytrwało w miłości i wierności, aby biło dla Ciebie, abyśmy stanowili jedno, jedno serce kochające i przebaczące. Abyśmy byli złączeni więzami miłości na zawsze.

Kiedy cierpiąc straszliwe męki św. Agata wychwalała Boga, przyszedł do niej święty Piotr w towarzystwie anioła umacniając ją w wierzę i uzdrawiając jej rany.

Kwincjan, dowiedziawszy się o tym, przywołał ją do siebie i zażądał, aby złożyła ofiarę bogom. Św. Agata ponownie odmówiła.

Rozgniewany rozkazał ją postawić na skorupach dzbanów i

rozżarzonych węglach. Nagle nastąpiło trzęsienie ziemi i zapadło się miejsce egzekucji, grzebiąc oprawców.

Ogień palący jej ciało, nie spalił jednak welonu, który miała na sobie. Dlatego „welon św. Agaty” od razu stał się jedną z najcenniejszych relikwii.

Podczas, gdy miasto wpadło w panikę, Agata oddawała ducha w obecności wielu świadków modląc się i dziękując Bogu słowami: „Panie, któryś raczył mnie strzec od dzieciństwa, któryś z serca mojego wyrwał miłość tego świata i dał przewyciężyć tak wiele mąk, przyjmij mego ducha.”

Wierni zabrali jej ciało i z wielką czcią złożyli w bezpiecznym miejscu poza miastem. Gdy chowano Agatę w grobie, pojawił się młodzieniec z tabliczką, którą włożył do trumny. Napisane na niej było: „Myśl święta, cześć Bogu dobrowolna i zbawienie.”

Chrześcijanie otoczyli grób świętej wielką czcią i wkrótce miały miejsca cudowne uzdrowienia.

Kwincjan, nie zdoławszy odwieść Agaty od Chrystusa, chciał przynajmniej wzbogacić się jej majątkiem. Wybrał się w podróż do jej rodzinnego miasta, ale do niego nie dojechał.

Na promie, jego własny koń go zrzucił, stratował i zepchnął do wody.

"Chrystusowi służyć jest największą wolnością i najwyższym szlachectwem". Prawdziwości tych słów świętej Agaty nie będą rozumieli ludzie, którym służba Chrystusowa ciężko przychodzi. Sądzą oni, że goniąc za światowymi uciechami są prawdziwie wolni i prawdziwie znajdują szczęście. Ale jakże się mylą! Znajdą tylko niewolę, gorycz, niepokój i wyrzuty sumienia. Mieć prawdziwą wolność, znaczy służyć Chrystusowi. "Gdzie Duch Pański przebywa - mówi Pismo święte - tam panuje wolność". Służba taka uwalnia nas od niewoli grzechu i szatana, wynosząc nas zarazem ponad nasze namiętności i czyniąc szlachetnymi. Wkładając na siebie słodkie jarzmo Chrystusa i biorąc lekkie brzemię Jego na nasze barki, dostępujemy słodkiej wolności dzieci Bożych, której przyjemności są: pokój, radość, rozkosz i wesele. Chrystus panuje w nas, a my panujemy z Chrystusem. Z Nim i przez Niego zwyciężamy świat i szatana wraz ze złymi pożądaniami, w nagrodę zaś uczestniczymy w wieczności w Jego szczęśliwym panowaniu w Królestwie niebieskim.

W pierwszą rocznicę śmierci Agaty gwałtowny wybuch Etny zagrażał Katanii. Mieszkańcy urządzili uroczystą procesję, niosąc welon wydobyty z grobu świętej i błagając o pomoc, za jej wstawiennictwem. Lawa cudownie zatrzymała się u wrót Katanii. Od tego wydarzenia rozwinął się niezwykle kult św. Agaty.

W 1040 r. jej szczątki wykradzono i przewieziono do Konstantynopola, ale w 1126r. dwaj żołnierze, którym święta się ukazała, sprowadzili je z powrotem do Katanii.

Relikwie świętej spoczęły w katedrze, gdzie są przechowywane w dziewięciu relikwiarzach.

Św. Agata już od średniowiecza uważana była za patronkę chroniącą od wybuchów wulkanicznych, burzy, pożaru, zwłaszcza spowodowanego uderzeniem pioruna i innych klęsk żywiołowych. Współcześnie Kościół uczynił św. Agatę patronką kobiet chorych na raka piersi.

Św. Agata ma wiele do zaoferowania współczesnej kobiecie, szczególnie kobiecie dotkniętej chorobą nowotworową. Kobiety wiodą z nowotworem nierówną, choć niepozbawioną sukcesów, walkę.

Walkę tę wspomaga św. Agata, ich patronka.

Cywilizacja nie uczy odwagi. Uczy raczej wygod. Św. Agacie nie było dane doświadczyć cywilizacyjnych wygod. Doświadczała ucisku, który **„wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota nadzieję”**.

Agata była więc wytrwała i odważna. Źródłem tej odwagi były te trzy cnoty, o których zapominają współczesne Agaty: wiara, nadzieja i miłość. Bez miłości nie sposób wierzyć, nie sposób mieć nadzieję. To miłość sprawia, że „nadzieja zawieść nie może”. Mówią, że nadzieja umiera ostatnia, ale chrześcijańska nadzieja nie umiera nigdy! Tej niezawodnej nadziei uczy współczesne kobiety św. Agata.

Fundamentem chrześcijańskiej odwagi jest wiara, jej mocą można przenosić góry. Wszystkie choroby świata, także raka piersi uleczyć może ewangeliczna nadzieja. Ona nie może zawieść, jeśli tylko „miłość Boża rozlana jest w sercach” chrześcijan.

W sytuacjach trudnych Bóg mówi do Ciebie:

„Wołaj do mnie z całego serca: „Ojcze”, a ja przyjdę do ciebie i obejmę

cię, umocnię i pocieszę.”

Trzeba przestać niepokoić się o wiele i zacząć troszczyć o jedno; trzeba obrać najlepszą część: tę, którą obrała św. Agata. Miała nadzieję. I nie została jej pozbawiona...

Przez zasługi świętej Agaty błagamy Cię Boże, umacniaj nas, abyśmy nie zrażali się nigdy trudnościami i bólem, lecz by nasza miłość hartowana w cierpieniu jak w ogniu rozgrzewała serca innych i wiodła nas do Ciebie.

Panie Jezu, Ty powiedziałeś do św. Pawła: „Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz. Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, by cię skrzywdzić” (Dz 18,10).

Panie daj mi się wznieść ponad ludzkie sądy, gdy chodzi o wyznanie wiary, o zachowanie Twych przykazań. Pomóż mi pamiętać o tym, że „do każdego, kto przyzna się do Ciebie przed ludźmi, przyznasz się wobec Ojca swego, który jest w niebie” (wg M10,32).

Daj mi odwagę Jezu jawnie żyć wiarą, „niech świeci moje światło przed ludźmi, aby widzieli moje dobre uczynki i chwalili Ojca, który jest w niebie” (wg Mt 5,16)

Ojczy, umocnij moje bojaźliwe serce, chce swoim życiem przyciągnąć wszystkich do miłowania Ciebie.

Otwórz swoje serce, pomyśl o tych, którzy cię otaczają i zastanów się jak możesz doprowadzić ich do głębszej relacji z Panem.

Masz odwagę zostać męczennikiem? Wcale nie muszą cię pożreć lwy.

Wcale nie musisz zginać w męczarniach czy zostać ukamienowany.

Bóg stawia nas w mniejszych i większych wyzwaniach codzienności.

Jeśli w nich wytrwasz do końca głosząc Jego imię- zostaniesz

zbawiony. Odkop swój talent, wykorzystaj dary Boże jako narzędzia,

które pomogą innym odkryć Chrystusa. Bóg pragnie , *by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1Tm 2,4), dlatego

nie bój się, pomimo swych słabości, wyplń na głębie. Dokądkolwiek byś się udał, jest już tam Chrystus.

O Jezu, Boże wiekuisty, dziękuję Ci za niezliczone łaski i dobrodziejstwa Twoje. Niech każde uderzenie serca mojego będzie

nowym hymnem dziękczynienia ku Tobie, Boże. Każda kropla krwi mojej niech krąży dla Ciebie, Panie; dusza moja to jeden hymn uwielbienia Miłości i Miłosierdzia Twego.

Ty jesteś Święty Pan Bóg jedyny, który czynisz cuda. Ty jesteś mocny, Ty jesteś wielki, Ty jesteś najwyższy, Ty jesteś Królem wszechmogącym, Ojczyście święty, Królu nieba i ziemi. Ty jesteś w Trójcy jedyny Pan Bóg nad bogami, Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, najwyższe dobro, Pan Bóg żywy i prawdziwy. Ty jesteś miłością, kochaniem;

Ty jesteś mądrością, Ty jesteś pokorą, Ty jesteś cierpliwością, Ty jesteś pięknnością,

Ty jesteś łaskawością; Ty jesteś bezpieczeństwem, Ty jesteś ukojeniem,

Ty jesteś radością, Ty jesteś nadzieją naszą i weselem,

Ty jesteś sprawiedliwością, Ty jesteś łagodnością, Ty jesteś w pełni wszelkim bogactwem naszym. Ty jesteś pięknnością, Ty jesteś łaskawością,

Ty jesteś opiekunem, Ty jesteś stróżem i obrońcą naszym; Ty jesteś mocą, Ty jesteś orzeźwieniem. Ty jesteś nadzieją naszą, Ty jesteś wiarą naszą, Ty jesteś miłością naszą, Ty jesteś całą słodyczą naszą, Ty jesteś wiecznym życiem naszym: Wielkim i przedziwnym

Panem, Bogiem wszechmogącym, miłosiernym Zbawicielem. Amen  
(św. Franciszek)